

# Pan Twardowski schodzi z księżyca

## Popularny balet wraca na deski Teatru Wielkiego

**P**o dwudziestu trzech latach na afisz Teatru Wielkiego – Opery Narodowej powraca balet Ludomira Różyckiego „Pan Twardowski”.

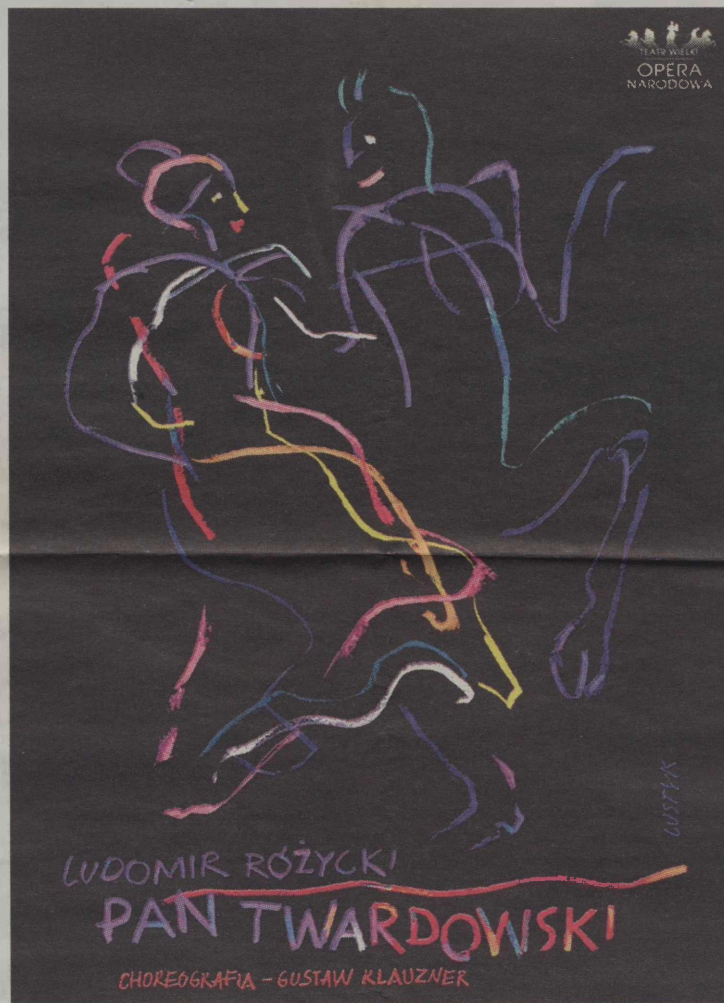
Na próżno jednak szukać w tej inscenizacji tak dobrze znanego ludowego folkloru. – To jest bardzo współczesna historia – zapewnia choreograf Gustaw Klauzner.

Legendę o panu Twardowskim pamiętają chyba wszyscy. Rzecz dzieje się w Krakowie w XVI wieku. Mistrz Twardowski, ścigany przez natrętnych wierzących, w geście rozpaczony wzywa na pomoc samego Diabła. A ten snuje przed nim cudowne wizje i zabiera w podróż nad dachami miasta. Obaj trafiają do kopalni srebra w Olkusz i na dziką polanę, gdzie piękne kobiety kuszą Twardowskiego swoimi wdziękami do tego stopnia, że ten podpisuje z Diabłem cyrograf – odda swoją duszę w Rzymie.

Zanim jednak zwiedziony podstępem znajdzie się w karczmie „Rzym”, gości na Wawelu, skąd przywołuje duszę zmarłej Barbary Radziwiłłówny. Aż wreszcie nie chcąc wywiązać się z danej Diabłu obietnicy, ucieka aż na księżyc. Za nim podąża Pani Twardowska.

Tyle legenda, której wersja Różyckiego pozostaje wierna. Jak będzie w tym przedstawieniu? – U mnie nie ma księżyc, a wszystko kończy się happy endem – mówi Klauzner. Choreograf podkreśla, że zależało mu na zwróceniu uwagi na rolę Pani Twardowskiej.

W rezultacie więc powstała wzruszająca historia miłosna, bo to dla żo-



ny Twardowski powraca z wędrowki z Diabłem. – Zostaje postawiony przed wyborem. Znajduje się w tunelu, tak jak ludzie przeżywający śmierć kliniczną. Niektórzy się poddają, idą w to, niektórzy, tak jak Twardowski wracają – tłumaczy choreograf.

Co ważne w spektaklu nie będzie śladów cepeli. Główni bohaterowie to ludzie współcześni, piękni i młodzi, którzy borykają się z codziennymi problemami. – Twardowskiego przeraża cały świat, stopy papierów, rachunków, które na niego spadają. Dziś wiele małżeństw rozstaje się nie dlatego, że przestają się kochać, ale dla-

tego, że przerastają ich sytuacje życiowe – zauważa Gustaw Klauzner.

Mimo współczesnego potraktowania tematu jest to jednak w głównej mierze balet klasyczny. – Ruchy w tańcu współczesnym bardzo ciężko dopasować do ludowej muzyki Różyckiego – tłumaczy choreograf, ale zapewnia, że nie zabraknie tu elementów baletu współczesnego.

Gustaw Klauzner chce zmienić tradycyjne spojrzenie na „Pana Twardowskiego”. Czy mu się to uda? Istnieje legenda mówiąca, że Pan Twardowski mści się z księżyca, na wszystkich, którzy chcą zmieniać jego historię...

### O Panu Twardowskim

Choć postać Pana Twardowskiego, wzorowanego na Janie Twardowskim, czarnoksiężniku na dworze Zygmunta Augusta, pojawiła się w legendzie już w XVI wieku, na scenę trafiła dopiero w wieku XIX i to za sprawą Włocha – Virgiliusa Calora, dyrektora Teatru Wielkiego w Warszawie.

Do legendy powrócono po odzyskaniu niepodległości. W Dwudziestolecie międzywojennym Ludomir Różycki skomponował muzykę do baletu, powierzając napisanie libretta swojej żonie – Stefanii. To ona miała decydujący wpływ na kształt dzieła. Wbrew mężowi postanowiła uwiecznić w historii swojego ukochanego kotka – Pazurka, którego do dziś podziwiać możemy w scenie przelotu nad dachami Krakowa.

Balet zagrano z powodzeniem aż 500 razy. Już na pierwszej próbie generalną przyszło tyle widzów, że musiała interweniować policja. Sława „Pana Twardowskiego” trwa do dziś. To jeden z najchętniej wystawianych polskich baletów.

Oby na inscenizację w Teatrze Wielkim spojrzął przychylniejszym okiem.

Premiera spektaklu odbędzie się w niedzielę. Przygotowana została z myślą o obchodzonego 29 kwietnia Międzynarodowym Dniu Tańca. Święto ustanowione zostało w 1982 roku przez Instytut Francuski w Paryżu. Przypada ono w dniu urodzin Jeana-Georges Noverre, choreografa i reformatora baletu, który zrewolucjonizował tę dziedzinę sztuki.  
*Paulina Sygnatowicz*

**Ludomir Różycki**  
**„Pan Twardowski”**  
**insc. i chor.**  
**Gustaw Klauzner**  
**dyrygent:**  
**Michał Dworżański**  
**27.04. Teatr Wielki – Opera Narodowa (plac Teatralny 1)**  
**godz. 18. Bilety: 18–95 zł,**  
**www.teatrwlki.pl**